Nakład 23.100 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 298. | Sosnowiec, niedziela 16 grudnia 1928 roku. | Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-93; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego ..., tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

ś. † p.

FRANCISZEK GALLOT

obywatel wsi Niemce

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w d. 15 b. m., przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Strzemieszycach odbędzie się w d. 17 b. m., t. j. w poniedziałek o godz. 9 rano, a po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok na wieczny spoczynek na cmentarz w Strzemieszycach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w smutku

Zona, dzieci, wnuki i prawnuki.

Wydział Finansowo-Podatkowy
Nr. A 22150 Kontr. Nr. 31.

OGŁOSZENIE.

MAGISTRAT m. SOSNOWCA

niniejszem zawiadamia, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, reskryptem do Pana Wojewody Kieleckiego z dnia 19 listopada 1928 r. Nr. 34/3/28

zatwierdziło komunalny podatek inwestycyjny na okres budżetowy 1928/29 r.

Odnośny statut został ogłoszony plakatami w dn. 13 b. m.

Z uwagi na powyższe, Magistrat wzywa wszystkich płatników **podatku od lokali i podatku od nieruchomości,** aby całkowity podatek inwestycyjny (wszystkie 4 raty) wykazany na przesłanych im nakazach płatniczych

wpłacili w ciągu stycznia 1929 r.

Oddzielnych wezwań Magistrat wysyłać nie będzie.

Po upływie oznaczonego terminu, Magistrat przystąpi do przymusowej egzekucji zaległości podatku inwestycyjnego z doliczeniem odsetek za zwłokę i 5% kosztów egzekucji.

MAGISTRAT.

Sosnowiec, dnia 13 grudnia 1928 r.

Nowe prezydjum rady miejskiej w Sosnowcu.

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej dokonano wyborów prezydjum rady miejskiej.

Prezesem rady został wybrany dr. Pawełek, pierwszym wiceprezesem dyr. Mazur, drugim wiceprezesem r. Bajgelmacher, pierwszym sekretarzem rady wybrano r. Zieleńca, drugim sekretarzem r. Litewkę.

Na kandydatów tych głosowali radni bezpartyjnego bloku, PPS raz część radnych żydowskich. ... wica oddała czyste kartki.

Koniec grudniowej sesji rady ligi.

Sprawa szkolnictwa mniejszościowego na G. Śląsku. Starcie między min. Zaleskim i min. Stresemannem.

LUGANO, 15. 12. (wł.) Prace grudniowej sesji ligi narodów zbliżają się ku końcowi. Dziś przed 11 tą zebrała się rada na ostatnie posiedzenie, na którego porządku dziennym znajdowała się sprawa„ związana z obroną mniejszości na G. Śląsku.

LUGANO, 12. 15. (wł.) W toku obrad nad sprawami mniejszości na G. Śląsku, prowadzonych na posiedzeniu rady ligi narodów, doszło do poważnego starcia między min. Zaleskim a min. Stresemannem. Minister Zaleski zastrzegł się przeciwko działalności niemieckiego volksbundu, przyczem określił jego działalność na rzecz mniejszości, jako narażenie pokoju na niebezpieczeństwo.

Stresemann uderzył pięścią w stół, wołając jednocześnie: »niesłychane!« a następnie oświadczył, że gdyby sprawa ochrony mniejszości nie była odpowiednio ceniona przez ligę, wówczas niektóre mocarstwa, które ochronę mniejszości uważały za ważną pozycję ligi narodów, musiałyby postawić sobie pytanie, czy byłoby rzeczą korzystną pozostać członkiem ligi narodów. Oświadczenie to złożone zostało zdenerwowanym głosem.

LUGANO, 15. 12. (wł.) Sprawa między min. Stresemannem a min. Zaleskim na tle spraw mniejszościowych na G. Śląsku zakończyła się złożeniem wniosku ze strony ministra Rzeszy, aby na porządku dziennym następnej sesji postawiono sprawę procedury, dotyczącej załatwiania spraw mniejszościowych. Delegat Kanady postawił analogiczny wniosek.

Przewodniczący rady Briand złożył krótkie oświadczenie, stwierdzające, że rada będzie zawsze broniła uświęconej sprawy mniejszości szczegółowo i sumienie.

Odpowiedź min. Zaleskiego na skargi volksbundu.

LUGANO, 15. 12. (wł). Po przyjęciu przez radę ligi narodów raportu w sprawie G. Śląska, zabrał głos min. Zaleski. W swej rzeczowej i umotywowanej ścisłemi danemi mowie min. Zaleski wykazał, że skargi volksbundu w sprawie szkół mniejszościowych są całkowicie nieuzasadnione i mają na celu jedynie poderwanie opinji państwa polskiego w oczach całego świata.

Volksbund działa stale na szkodę państwa i nietylko prowadzi sprawy szkolne, ale zajmuje się szpiegostwem i ma na celu wywoływanie fermentów, bo sprawić wrażenie, że sytuacja na Śląsku polskim wciąż jest niepewna.

Tutaj min. Zaleski przytacza fakty skazania przywódców volksbundu przez sądy za zbrodnie przeciwpaństwowe, a następnie stwierdza przytoczeniem całego szeregu liczb rozkwit przemysłu na polskim G. Śląsku, stwierdza wreszcie że 200 tys. ludności niemieckiej posiada 90 pszkół powszechnych niemieckich.

Działalność volksbundu dłużej cierpiana być nie może, gdyż niebezpieczną jest nawet dla pokoju powszechnego.

Mowa min. Zaleskiego sprawiła duże wrażenie, zwłaszcza na przedstawicieli Niemiec, którzy nie wiedzieli, gdzie podziać oczy.

Jednolitość frontu angielsko-włoskiego

Nieprzyiemne miny delegacji niemieckiej.

LUGANO, 15. 12. (wł.) W związku z odbytemi wczoraj rozmowami Brianda, Chamberlaina i Stresemanna, ten ostatni udzielił wczoraj wieczorem przedstawicielom prasy niemieckiej pewnych informacyj, z których wynika, że rozmowy 3 ministrów dobiegają końca bez osiągnięcia większych rezultatów.

Zdaniem Stresemanna ze wszystkich 3-ch stron wykazano chęć załatwienia sprawy reparacyjnej i ewakuacyjnej. W każdym razie ustalono, że rokowania reparacyjne zaczną się w połowie stycznia w Paryżu.

Z okazji wczorajszych rozmów wymieniono nazwiska ekspertów, którzy zostaną zamianowani formalnie przez komisję reparacyjną. Co do dalszych rozmów to będą one kontyunowane w połowie stycznia, ale w Berlinie.

Zarówno Briand jak i Chamberlain stoją na stanowisku, że rokowania o ewakuację winny odbywać się w tym samym czasie, co rokowania reparacyjne, a zatem między obu kwestjami winna być utrzymana równoległość.

Pewną sensację wywołało oświadczenie, lansowane przez delegację angielską, w wyniku rozmów Chamberlaina ze Scialoją, że Anglja i Włochy są solidarne w poglądach na wykonanie uchwały genewskiej z dnia 16 września br.

Oświadczenie to nieprzyjemnie odczuto w delegacji niemieckiej, która widzi w niem demonstrancję antyniemiecką ze strony włoskiej i podreśla jednolitość frontu angielsko-włoskiego.

Stan zdrowia króla Jerzego zadawalający.

LONDYN, 15. 12. (wł.) Biuletyn z godz. 11-ej podaje, ze król Jerzy spał kilka godzin.

Stan zdrowia jest zadawalający. Wyczerpanie nie zwiększyło się, puls normalny.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników państwowych

od 1-go stycznia 1920 roku.

WARSZAWA, 15. 12. Jak się dowiadujemy, obecnie opracowywany jest w łonie rządu projekt o upoważnieniu ministra skarbu do wypłacenia dodatku mieszkaniowego dla urzędników, w wysokości odpowiadającej faktycznemu wzrostowi komornego.

Dodatek ten byłby wypłacany od 1 stycznia r. p.

Nieszczęsnej matce pękło serce

w czasie sądu nad wyrodnym synem.

BERLIN, 15.12. — Podczas rozprawy sądowej w Brausbergu pod Królewcem, rozegrały się dwie dramatyczne sceny.

Na ławie oskarżonych zasiadł 24 letni kelner Franciszek Braum, który zamordował w lesie dwoje dzieci kolejarza Heudecka.

Na początku rozprawy ojciec zamordowanych dzieci rzucił się na Brauna i począł go dusić z okrzykiem: »Gdzie są moje dzieci, przeklęta świnio?«. Woźni sądowi z trudem wyrwali oskarżonego z rąk nieszczęśliwego ojca.

Gdy się wreszcie sala uspokoiła i sędzia począł przesłuchiwać oskarżonego, nagle dał się słyszeć stuk spadającego na ziemię ciała. To z ław publiczności obsunęła się na ziemię matka oskarżonego, której pękło serce.

Braun, dwukrotnie już karany za czyny niemoralne, namówił spotkane dzieci do udania się z nim na przechadzkę do lasu i tam najpierw zadusił 5-letniego chłopczyka, poczem rzucił się na jego o rok starszą siostrę. Gdy dziewczynka opierała się gwałtowi, Braun wbił jej nóż w serce, poczem umknął.

Niecny zbrodniarz skazany będzie na karę śmierci przez ścięcie toporem.

Rozmowy w Lugano bez poważniejszych wyników.

LUGANO, 15.12 W związku z rozmowami Brianda, Chamberlaina i Stresemann, niemiecki minister spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom niemieckim, że rozmowy 3 ministrów dobiegły końca bez większych rezultatów.

Rokowania celem ostatecznego załatwienia będą się toczyły w połowie stycznia w Paryżu, z początkiem tego miesiąca zaś rozpoczną się w Berlinie narady w sprawie opróżnienia Nadrenji.

Przedwczesny wybuch miny dynamitowej rozerwał na strzępy 3 górników.

Masy kamieni poraniły 7 osób.

BIAŁOGRÓ, 15.12. W kamieniołomach w Drachovicy w Slawonji nastąpił skutkiem samozapalenia się przedwczeny wybuch miny dynamitowej.

Siła wybychu wyrzuciła w górę trzech robotników, rozrywając ich dosłownie na strzępy.

Spadające masy kamieni raniły ciężko 7 robotników.

Karabiny, rewolwery i naboje

znaleziono po wsiach powiatu tarnopolskiego.

LWOW, 15. 12. Przeprowadzone onegdaj w powiecie tarnopolskim rewizje w poszukiwaniu broni dały nadspodziewane wyniki

Znaleziono rewolwery, karabiny, kilkanaście kastetów i naboje karabinowe.

Przeciwko gospodarzom, u których znaleziono nieprawnie posiadaną broń, wdrożono dochodzenie karne.

Niefortunny myśliwy

Niemiecki ambasador w Budapeszcie strzelał do kaczki — zabił lokaja i sam wpadł do wody.

BUDAPESZT, 12.12. Węgierski baron Szechenyi urządził na jeziorze Bled polowanie na kaczki, w którem wziął między innymi udział także ambasador niemiecki w Budapeszcie, baron von Schön.

Niemiecki dyplomata, ujrzawszy w pewnej chwili zrywające się stado kaczek tak gwałtownie poderwał się w swej łódce tak zamaskowanej sitowiem, iż wpadł w wodę. Równocześnie fuzja wypaliła i cały nabój śrutu utkwił w szyi towarzyszącego mu lokaja.

Nieszczęśliwy lokaj zmarł na miejscu.

Tata mama i synek razem liczą 32 lata i 2 miesiące

On miał 17-lat, ona 13, kiedy się poznali — Bernard i Estera.

No i stało się jakoś tak, że po roku, gdy on miał 18 lat, ona zaś 14 — zjawił się nieproszony gość: maleńki obywatel.

Na jego i jej rodzinę padła konsternacja. Co robić z takim wnukiem?

No i postanowiono »stabilizować« luźny związek: Bernard i Estera są już dziś małżeństwem.

A liczą: on 18 lat, ona 14, ono 2 miesiące, razem we troje 32 lata i 2 miesiące.

Jest to chyba najmłodsza para małżeńska w Polsce.

Powrót p. prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 15. 12. (wł) Po szczęśliwie dokonanej operacji p. prezydent Rzplitej powróci z Krakowa do stolicy w początkach przyszłego tygodnia.

Ameryka przeciw paktowi Kelloga.

WASZYNGTON, 15. 12. (wł) Przeciw paktowi Kelloga wystąpiła w senacie silna opozycja, wobec czego jest rzeczą wątpliwą, czy Stany-Zjednoczone pakt ten podpiszą.

Zdrowie kr. Jerzego

LONDYN, 15.12 (wł.) Dziś zawezwano do króla dwuch nowych lekarzy. Królowa nie odbyła zwykłego spaceru popołudniowego.

Delegaci się rozjeżdżają...

LUGANO, 15.12 (wł.) Jutro rozjeżdżają się wszystkie delegacje państw, których przedstawiciele brali udział w obradach rady ligi narodów.

Wiadomość, jakoby Stresemann miał pozostać w Lugano na kuracji jest pozbawiona podstawy.

PIM. przepowiada.

Dziś: na zachodzie i u nas pogoda zmienna. Temperatura do — 4 R.

Rolnicy rządzą—mieszczuchy płacą.

Polska jest krajem wybitnie rolniczym. Ogromna przewaga ludności wiejskiej nad mieszczaństwem, dzięki obecnej ustawie wyborczej, sprawiła to, że miasta nasze utonęły w morzu ludności wiejskiej i pozbawione są należnego im przedstawicielstwa w ciałach ustawodawczych.

Rezultatem tego stanu rzeczy jest fakt niesłychany, że miasta ponoszą na rzecz państwa 90 proc. ciężarów podatków bezpośrednich, podczas gdy dwukrotnie liczniejsza ludność wiejska opłaca 10 proc.

Jest to niesprawiedliwość, która musi być usunięta, a ciężary podatkowe muszą być jednolicie rozłożone na wszystkich obywateli państwa.

O ile włościaństwo polskie, które od odrodzonego państwa polskiego uzyskało pełnię praw politycznych i ekonomicznych, nie będzie nadal chciało ponosić odpowiednich świadczeń na rzecz państwa, to staniemy już w najbliższym czasie w obliczu ciężkiego przesilenia gospodarczego.

Warstwy stanu średniego: przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy, zawody wyzwolone i wykwalifikowani robotnicy, na których spadają największe ciężary podatkowe, nie wytrzymają tego nadmiernego obciążenia, a wówczas nastąpi ciężkie przesilenie ekonomiczne, które może podważyć nawet nasz system pieniężny.

Byłby to cios, który odbiłby się w sposób niesłychanie dotkliwy na całem życiu Rzplitej i doprowadziłby mógł do katastrofy.

Przecież wiemy z historji, że główną przyczyną upadku Rzplitej Polskiej w wieku 18 ym był zanik stanu trzeciego, pozbawionego wszelkiego wpływu na sprawy państwa.

Zrozumieli to wielcy współcześni politycy i dążyli wszelkiemi siłami do usunięcia zła.

Przed stu czterdziestu laty, dnia 24 listopada 1789 r., na ratuszu warszawskim związek miast polskich postanowił pod przewodnictwem J. Dekerta domagać się przywrócenia praw ekonomicznych i politycznych dla mieszczaństwa.

Dzięki tej energicznej akcji mieszczaństwa polskiego zostało wkrótce wydane dn. 18 kwietnia 1791 r. „prawo o miastach wolnych w Rzeczypospolitej", nadające mieszczanom samorząd polityczny i terytorjalny oraz szereg praw politycznych. Prawa te były podstawą konstytucji majowej i związały sprawę wzmocnienia ustroju państwowego z rozszerzeniem oparcia państwa o szersze podstawy społeczne.

Dziś mamy zupełnie analogiczne stosunki z tą różnicą, że wówczas rządziła szlachta, dziś zaś rządzi wieś, a płacą ...mieszczuchy.

Ze zrównanie wszystkich obywateli państwa w prawach i obowiązkach napotka na wielkie trudności — wątpić nie można. Mieliśmy tego dowód namacalny, gdy chciano nałożyć bardzo nieznaczny podatek na wieś, by uzyskać środki na podwyższenie pensyj urzędniczych.

Większość sejmowa stanęła w obronie wsi i projekt poszedł do kosza.

Ta obrona rolników przed słusznemi ciężarami na rzecz państwa jest tem potworniejszą, że ceny płodów rolniczych w ostatnich kilku latach wzrosły trzykrotnie, więc i podatki conajmniej w tym samym stosunku wzrosnąćby powinny.

Nie wiemy, jak sobie rząd z tem poradzi, wiemy jednak, że bijąca w oczy niesprawiedliwość podatkowa musi być usunięta. A najprostszą drogą do osiągnięcia tego celu będzie zapewnienie miastom należytego wpływu na bieg życia państwowego.

Prusy Wschodnie u progu nowej ery.

Wschodnioprusacy badają już możliwości gospod. Polski.

Stopniowy rozwój separatystycznych dążeń w Prusach Wschodnich.

Wieści z Prus Wschodnich, wskazujące, iż w prowincji tej dokonywa się niepowstrzymana przemiana orjentacji politycznej na rzecz Polski, — zaczynają się coraz częściej potwierdzać.

Pierwszą jaskółką, zwiastującą tę ewolucję poglądów w Prusach Wschodnich, był — jak wiadomo — ogłoszony na początku października b. r. artykuł w berlińskiem czasopiśmie politycznem «Weltbühne», opisujący rozpaczliwą sytuację gospodarczą Prus Wschodnich i wspominający całkiem poważnie o możliwości silnego oparcia się tej prowincji o Polskę, rzecz jasna, że przy równoczesnem poważnem rozluźnieniu łączności politycznej z Berlinem.

W ostatnich dniach znowu doniosły telegramy, że do Gdyni przybyła specjalna delegacja przedstawicieli wschodnio pruskich kół gospodarczych i politycznych, ażeby obejrzeć budowę i rozwój naszego portu nad Bałtykiem. Pod adresem gości wschodnio pruskich padły z ust gen. kom. min. Strasburgera znamienne słowa, że Polska rozumie i podkreśla swą wartość dla współpracy z życiem gospodarczem Niemiec, a w szczególności Prus Wschodnich.

«Rozwój gospodarstwa społecznego Polski, — mówił min. Strasburger — wzrost importu i eksportu, jak również wzrost siły kupna społeczeństwa polskiego przyczyni się do pomnożenia węzłów gospodarczych z naszymi sąsiadami».

Min. Strasburger nic więcej gościom wschodnio-pruskim nie mógł powiedzieć, jednakże już to, co powiedział, świadczy wyraźnie o tem, że Polska, której rozwój mocarstwowy jest dziś już faktem dokonanym, gotową będzie zawsze przyjąć wyciągniętą dłoń Prus Wschodnich do współpracy z nami. Nie żywimy względem Prus Wschodnich żadnych zamiarów zaborczych, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że przyszłość Prus Wschodnich leży jedynie u boku naszego państwa. Prusy Wschodnie potrzebują Polski, potrzebują zarówno drzewa i węgla polskiego, jak i manufaktury łódzkiej. Naturalnem uzupełnieniem Prus Wschodnich nie jest bynajmniej Rzesza Niemiecka, ale Rzeczpospolita Polska.

Ze szkodliwości obecnego stanu rzeczy, sfery przemysłowe i kupiectwo Prus Wschodnich zdają sobie doskonale sprawę. Sfery te możeby już dawno odseparowały się od Berlina, a nawiązały bliższe stosunki z Polską, ale na przeszkodzie temu stają dwie rzeczy.

Z jednej strony nieprzejednane stanowisko rządu berlińskiego, który sprawy gospodarcze traktuje z punktu widzenia politycznego i przeciwdziała jakiemukolwiek zetknięciu się Prus Wschodnich z Polską, bojąc się ekspansji gospodarczej i politycznej państwa polskiego, która doprowadziłaby musiała do ostatecznego odseparowania się Prus Wschodnich od pozostałych Niemiec. Konieczności życia potrafią być często silniejsze, niż t. zw. «hurrapatrjotyzm».

Z drugiej strony na przeszkodzie temu stoi zbyt wielka jak na razie liczba fanatycznych, lub przez Berlin opłaconych krzykaczy w Prusach Wschodnich, którzy przez organizacje różnego rodzaju, szkołę, kler i prasę urabiają masy w kierunku antypolskim.

Wycieczka jednak poważnych przedstawicieli wschodnio-pruskich kół gospodarczych i politycznych do Gdyni jest dowodem, że mimo tych przeszkód myśl o nawiązaniu bliższego kontaktu z Polską poczyna się coraz więcej realizować w Prusach Wschodnich.

Z tej wycieczki wschodnio prusaków do Polski nie wysnuwamy jeszcze zbyt daleko idących wniosków i nie marzymy o bliskiem oderwaniu się Prus Wschodnich od Rzeszy Niemieckiej. Jednakże wiele mówiącym jest fakt, że w wycieczce brał udział m. in. były nadprezydent Prus Wschodnich Adolf Tartiłowicz-Batocki, który już w r. 1919 wraz z gen. Belowem i ówczesnym socjalistycznym nadprezydentem Augustem Winnigiem przygotował oderwanie Prus Wschodnich od Rzeszy i proklamowanie w Gdańsku autonomicznej republiki wschodnio-niemieckiej, która miała przyłączyć się do bloku państw bałtyckich i prędzej czy później oprzeć się o Polskę. Wyższe siły przeszkodziły potem w zrealizowaniu tego projektu Batockiego.

Według berlińskiej «Weltbühne» ten sam Adolf Batocki stoi dzisiaj na czele polonofilskiej orjentacji w Prusach Wschodnich i, jak się zdaje, dzięki jego inicjatywie doszła do skutku wycieczka polityczno gospodarcza do Polski.

Wszystko to są fakty, zwiastujące, że w Prusach Wschodnich dzieje się coś niezwykłego, że ta prowincja niemiecka stoi u progu nowej ery, której tajemnicę odsłonić nam musi najbliższa przyszłość.

L. Łydko.

O wolność sumienia i wyznania

W dniu wczorajszym posłowie z »Wyzwolenia« zgłosili wniosek w sprawie ustawy o wolności sumienia i wyznania.

Najważniejsze punkty projektu ustawy są następujące.

Art. 1. Wszyscy obywatele państwa polskiego mają poręczoną w myśl art 111 i 116 konstytucji wolność sumienia i wyznawania publicznie i prywatnie zasad swojej religji. W wykonaniu tego prawa obywatele Rplitej mogą dobrowolnie zrzeszać się w związki wyznaniowe i pozawyznaniowe.

Art. 2. Każdy związek wyznaniowy i pozawyznaniowy zostaje uznany przez państwo, o ile jego urządzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej, a działalność związku nie staje w sprzeczności z ustawami państwa.

Dalsze artykuły wniosku przewidują, że dla zaregesetrowania związku wyznaniowego winno być złożone w MWR i OP oświadczenie, podpisane conajmniej przez 50 obywateli polskich, korzystających z pełni praw z dołączeniem dwóch egzemplarzy statutu związku.

Do przystąpienia do związku wyznaniowego lub pozawyznaniowego uprawniony jest każdy obywatel polski, który ukończył lat 21 i złożył u powiatowej władzy administracyjnej osobiste zgłoszenie o wystąpieniu z dotychczasowego wyznania. Wreszcie wniosek przewiduje przekazanie prowadzenia aktów stanu cywilnego władzom administracyjnym.

Ustawa o świadczeniach kościelnych

Zamiar rozciągnięcia ustawy galicyjskiej na całe państwo.

Podkomisja administracyjna obradowała nad projektem noweli do ustawy o świadczeniach kościelnych.

Po dyskusji podkomisja przyjęła jednomyślnie szereg dalszych artykułów, z których najważniejszy postanawia, że wydatki na upiększenie i utrzymanie w należytym porządku świątyń, na drobne naprawy świątyń, o ile wydatek jednorazowy z tego tytułu nie przenosi 1500 zł., na sprawianie przedmiotów i paramentów potrzebnych do odprawiania obrzędów liturgicznych, na utrzymanie służby kościelnej, na ponoszenie 2/3 części kosztów przebudowy plebanji, tudzież na utrzymanie i upiększenie plebanji oraz na naprawę, o ile wydatek jednorazowy na ten ostatni cel nie przekracza 1500 zł., na budowę, przebudowę, utrzymanie i naprawę plebańskich budynków gospodarczych, na ubezpieczenie od ognia świątyń, plebańskich budynków, tudzież na ubezpieczenie służby kościelnej — ponosić będzie duchowieństwo z dochodów majątków plebańskiego i kościelnego.

Należy zaznaczyć, iż istnieje tendencja, aby moc obowiązującą wspomnianej ustawy rozciągnąć na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawa urlopowania morderców z więzień.

Przy rozpatrywaniu budżetu ministerium sprawiedliwości w komisji budżetowej referent pos. Rosmarin, omawiając potrzeby sądownictwa, jak podniesienie uposażeń sędziów, potrzeby związane z odpowiedniemi pomieszczeniami dla sądów i t. d. przystąpił do niesłychanej i niezrozumiałej sprawy udzielenia urlopu z kryminału groźnemu mordercy (Rytterowi), skazanemu na dożywotnie więzienie.

— Muszę tu poruszyć — mówił — kwestję t. zw. Hipka Warjata. Wiadomo, że był to więzień, skazany na dożywotnie więzienie, dostał urlop i w tym czasie zamordował człowieka.

Sprawa przerywania kary uregulowana jest rozporządzeniem prezydenta z 7 marca 1928 r. Prokurator apelacyjny może zwolnić więźnia na 6 miesiecy, a minister do jednego roku. Może to nastąpić albo na wniosek lekarza, albo na prośbę skazanego, uzasadnioną poważnemi względami rodzinnemi lub gospodarczemi.

Jeżeli podsadny skazany był na kare wyższą niż 8 lat, to przerwa musi nastąpić po porozumieniu się ministra sprawiedliwości z ministrem spraw wewnętrznych, względnie prokuratora z wojewodą.

W roku 1927 liczba zezwoleń na przerwę kary wynosiła 632, a do 1 grudnia br. 288.

Wypadek tego Hipka, czyli jak on się nazywał pana Ryttera, jest dość ciekawy. Złożył on wizytę sąsiedniemu państwu, mianowicie Niemcom, straciliśmy zupełnie ewidencję i kto wie, iluby ludzi pomordował, gdyby przypadkowo nie był się wplątał w tę sprawę z ul. Foksal.

Było to grube niedopatrzenie (!) i będziemy prosili, aby opinja publiczna otrzymała przynajmniej satysfakcję przez danie jej wyjaśnień. Pan minister krótko mnie poinformował, że była tu pewna symulacja choroby, mianowicie pan ten udawał przez cały rok sparaliżowanego.

Min. sprawiedliwości Meysztowicz w sprawie skandalu z »urlopem« mordercy przyznał, że takie »urlopy« istotnie są udzielane i to w sposób ogromnie lekkomyślny. W danym wypadku wystarczyła symulacja paraliżu kończyn. Minister mówił dosłownie: »Co do tego Ryttera, to należał on do bandy t. zw. sypiaczy, rok leżał w szpitalu, wychudł jak kościotrup, mówił o kończynach sparaliżowanych i takie orzeczenie wydali lekarze. Okazało się, że się pomylili. Przy udzielaniu przerw dla więźniów komunikujemy się zawsze z min. spraw wewnętrznych, które będzie ich miało w swej opiece«.

Pod adresem urzędu ubezpieczeń od wypadków.

Przed dwoma laty urząd ubezpieczeń od wypadków we Lwowie nabył w Sosnowcu nieruchomość przy ulicy Dęblińskiej nr. 7.

Pierwsze piętro zostało zajęte pod biura oddziału urzędu i kosztem kilkunastu tysięcy złotych luksusowo przerobione. Kilka dużych ubikacyi jest więc dziś zajęte na biuro w którem pracuje **dwuch urzędników.**

Jednocześnie z objęciem (przez nowego zarządcę administracji domu, rozpoczęły się wprost niesamowite stosunki pomiędzy nim a lokatorami. Systematyczne, niczem nieuzasadnione podwyższanie komornego doprowadziło do całego szeregu spraw sądowych, narażając urząd i lokatorów na **duże koszta.**

Osoba zarządcy domu, występująca z ciągłemi pretensjami do lokatorów przed forum sądowem, stała się wprost śmieszna.

Pomijając już wszystkie inne posunięcia kierownika biura urzędu ubezpieczeń od wypadków w Sosnowcu, niepodobna jest przemilczeć faktu, jaki obecnie ma miejsce.

Mianowicie mieszkania, znajdujące się w tym domu, nie posiadają pieców, gdyż urządzone jest w domu centralne ogrzewanie. Rury centralnego ogrzewania, nie oczyszczane od dłuższego czasu i nie wyremontowane, jak to zazwyczaj się praktykuje, w porze letniej uległy całkowitemu zepsuciu. W ubiegłą jeszcze niedzielę musiano przerwać opalanie mieszkań, a lokatorzy w porze przejmujących chłodów pozostali poprostu w rozpaczliwej sytuacji.

Nie pomogły żadne interwencje. P. zarządca domu jął przeprowadzać w połowie grudnia gruntowny remont centralnego ogrzewania.

Stan ten trwa jeszcze w dalszym ciągu. Szereg osób uległo poważnemu przeziębieniu, najgorzej jednak odbija się to na małych dzieciach, które drżąc z zimna, przebywać muszą stale w kuchni.

Tego rodzaju praktyki wprowadzone przez zarządcę domu, w osobie p. Motykiewicza, który tu jest reprezentantem tak poważnej instytucji! jak zarząd ubezpieczeń od wypadków, są wprost kompromitujące dla tej instytucji. Czas najwyższy by centrala zarządu wejrzała w te stosunki i położyła wreszcie kres takiej gospodarce.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 16 Niedziela	Dziś: Euzebjusza Jutro: Łazarza Wschód słońca 7.40 Zachód „ 3.24

RADJO.

KATOWICE.

Niedziela 16 — grudnia.

10.15 Transmisja nabożeństwa.
11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
12,15 Koncert popularny.
14.— Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“.
14,20 Odczyt rolniczy.
14,40 Transmisja z Warszawy.
17,40 Rozmaitości.
18,— Transmisja z Krakowa.
19,30 „Bery i bojki śląskie“.
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
20,— Odczyt pt. „Rola husytyzmu w dziejach Śląska“.
20,30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.
22,30 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Astorja“.

Ogólna.

(o) **Zniesienie egzaminów z 4 klasy szkołach średnich.** Ministerjum oświaty wydało zarządzenie, znoszące z dniem 1 stycznia roku 1929 egzaminy specjalne przy ukończeniu 4 klas szkoły średniej, wymagane dla uzyskania świadectwa w niektórych dzielnicach państwa.

(o) **Nowa organizacja inspekcji pracy w Polsce.** Ministerjum pracy skodyfikowało wszystkie przepisy, dotyczące sposobu urzędowania inspekcyj pracy.

Inspektorowie pracy w większych miastach powołani będą jedynie do załatwiania zatargów zbiorowych. Zatargi indywidualne należeć będą do sądów pracy.

W roku 1929 przewidziane jest ustalenie ścisłej współpracy inspekcyj pracy z kasami chorych. Przy inspektoratach okręgowych ustanowione będą urzędy lekarskie w liczbie 12 dla nadzoru warunków zdrowotnych w fabrykach i warsztatach przemysłowych. Pozatem w kasach chorych założone będą specjalne ambulatorja dla leczenia chorób zawodowych.

Nowe przepisy określają równie sposób odwoływania się robotników i pracowników od zarządzeń inspekcyj pracy.

Z Kielc.

(k) **Z dużej chmury mały deszcz.** Od tygodnia już wielkie afisze anonsowały miastu »olimpiadę humoru«, jaką niektórzy artyści warszawscy zamierzali ufetować kieleckie społeczeństwo. W »olimpiadzie« tej miały brać udział najwybitniejsze siły, jak Hanusz, Zaleska, Rapacki i i inni, Tymczasem w zespole stołecznym zapanowała niezgoda. Poróżniono się na temat repertuaru i odwołano niedzielny »wieczór śmiechu« Dyrekcja teatru polskiego została wskutek tego narażoną na dość duże straty, dlatego że odmówiono sali innym, którzy w tym czasie chcieli urządzić wieczór artystyczny.

(k) **Szyldy i malarze.** Jeszcze przed wakacjami rada m. Kielc uchwaliła podatek o szyldow. Podatek ten jest dość duży i obarcza nasze kupiectwo i tak już uginające się pod wszelkiego rodzaju zobowiązaniami płatniczemi. Naturalnie podatek uchwalony musi wejść w życie i musi być wykonany.

Na wieść o tem kupcy zaczęli zdejmować swoje szyldy, zastępując je małemi tabliczkami Sposób więc ten zasilenia kasy miejskiej nie odniesie pożądanego rezultatu.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** P. Jan Maciejowski, sędzia sądu okręgowego w Łomży w dniu wczorajszym objął stanowisko drugiego wiceprezesa oraz kierownika wydziału karnego sądu okręgowego w Sosnowcu.

(s) **Z funduszu bezrobocia.** W dniu 11 grudnia 1928 r. po przewodnictwem p. A. Gawrońskiego odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia.

Na posiedzeniu tem zarząd uchwalił wystąpić z wnioskiem do władz centralnych F..B. o przedłużenie okresów zasiłkowych dla bezrobotnych pracowników fizycznych Kromołów, pow. zawierckiego z 13 do 17 tygodni.

W dalszych obradach, po dokładnem zapoznaniu się ze stanem bezrobocia, ogólnemi zarobkami i wypłacon mi zasiłkami, oraz rezerwami funduszu bezrobocia, zarząd postanowił skorzystać z przysługujących mu uprawnień i zgodnie z art. ustawy o beżrobociu z dnia 18 lipca 1824 r. uchwalił zwrócić się do władz centralnych o wyjednanię podwyższenia stawek świadczeniowych, według skali przewidzianej art. 11 tejże ustawy, t. j. w ten sposób, aby najwyższa norma wynosiła 60 proc. każdorazowego zarobku, pozostałe zaś normy były podwyższone proporcjonalnie do skali, przewidzianej ostatnio wymienionym artykułem ustawy.

(s) **Pomoc dla bezrobotnych sezonowych.** Na skutek odnośnej uchwały zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu, popartej wnioskiem władz centralnych F. B. w Warszawie, minister pracy i opieki społecznej zarządzeniem z dnia 12 grudnia b. r. uchylił sezon martwy dla bezrobotnych pracownikkw fizycznych sezonowych w roku 1928/29, to znaczy, że w tym czasie wymienionym bezrobotnym przysługiwać będzie prawo do korzystania z zasiłków.

(s) **Z rady szkolnej powiatowej.** W dniu 17 go grudnia r.b., t. j. w poniedziałek o godzinie 18 ej w lokalu przy ulicy Małachowskiego 22 w Sosnowcu odbędzie się 17-e posiedzenie wydziału wykonawczego rady szkolnej powiatowej, w celu uchwalenia preliminarza budżetowego rady na rok. 1929 30.

W dniu 22 go grudnia rb., tj. w sobotę o godzinie 17-ej w lokalu przy ulicy Małachowskiego 22 w Sosnowcu odbędzie się 7-e posiedzenie rady szkolnej powiatowej. Porządek obrad przewiduje m. in. zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie, zatwierdzenie członków dozorów szkolnych, uchylenie kar za nie posyłanie dzieci do szkół, sprawa wyższych kursów nauczycielskich, instrukcja kasowa dla dozorów szkolnych, sprawozdanie kasowe rady za 2-gi kwartał 1928 roku, budżet rady na rok 1929 30. rozpatrzenie podań na posadę kierowników szkoły powszechnej w Łagiszy, w Dobieszowicach, w Strzyżowicach i Strzemieszycach Małych.

(ś) **Likwidacja zjazdu legjonisi P. O. W.** Onegdaj w sali magistratu w Sosnowcu odbyło się posiedzenie likwidacyjne komitetu zjazdu legjonistów i P. O W. na którem poszczególne komisje złożyły sprawozdanie ze swoich czynności, oraz zostały omówione szczegóły całości zjazdu. Ze względu na konieczność załatwienia wielu jeszcze spraw, związanych ze zjazdem, powołano komisję likwidacyjną, w osobach p.p. Piszczyka, Plebanka i Rzadkiewicza, która dopilnuje niezałatwionych spraw, a po zlikwidowaniu ich zwoła walne zebranie komitetu i przedstawi w szczegółach opracowane sprawozdanie. Biuro komisji likwidacyjnej mieści się w magistracie i czynne jest codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od 9 do 15. Kierownik biura p. Eugelking Komitet prosi wszystkich zainteresowanych, aby możliwie do dnia 25 grudnia r b. przedstawili komisji wszystkie sprawy niezałatwione i rozrachunki do likwidacji, gdyż po tym terminie komisja kończy swoje urzędowanie.

(s) **Zebranie legjonistów.** Dnia 18 b. m. (wtorek) o godz. 19 ej w szkole powszechnej nr. 4 w Sosnow. przy ul. Nowokościelnej nr. 2 odbędzie się walne zebranie członków związku legjonistów polskich oddział w Sosnowcu.

(s) **Sw. Mikołaj w chrześcijańskim tow. dobroczynności w Sosnowcu.** Nader mile spędziła dziatwa wieczór św. Mikołaja w sali szkolnej przy kościółku. Grupa sierot odegrała obrazek sceniczny »W zaczarowanym lesie«, poczem ukazał się Mikołaj w otoczeniu świty i krasnoludków, dając upomnienia i podarunki dziatwie.

(s) **Wieczerza wigilijna dla ubogich i gwiazdki dla sierot.** Chrześc. tow. dobrocz. w Sosnowcu dorocznym zwyczajem urządza wieczerzę wigilijną dla ubogich i gwiazdkę dla sierot. W tym celu odbędzie się dziś zbiórka uliczna. Ofiary w naturze i gotówce przyjmuje z wdzięcznością za pokwitowaniem sznurowem kancelarja t wa dobrocz. przy kościółku. Zgłoszeń ubogich na wieczerzę wigilijną jest już 300. Prosimy o informowanie ubogich, że zgłoszenia będą przyjmowane tylko w dniu 17, 18 i 19 grudnia r. b. od godz. 8 do godz. 10 z rana.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** W związku z odbywającemi się dniami przeciwgruźliczemi dom ludowy w Sosnowcu ul. Jasna 26, urządza w niedzielę, dnia 16 grudnia b. r. o godz. 5-ej po południu odczyt, który wygłosi dr. M. Molicki na temat »Gruźlica na terenie Sosnowca i wskazówki do walki z nią«.

Odczyt powyższy demonstrowany będzie własnemi wykresami d-ra M. Molickiego, kierownika szpitala na Pekinie.

(s) **„Dyplomata wiejski“.** Dnia 16 t. i. w niedzielę, w sali teatru miejskiego, staraniem organizacji młodzieży TUR w Sosnowcu, zostanie odegrana 4 aktowa sztuka ludowa p. t. »Dyplomata wiejski«.

Bilety nabywać można w dzień przedstawienia od godz. 5 i pół po poł. w kasie teatralnej.

Ceny biletów od 2 zł. do 30 gr.

Początek przedstawienia o godz. 7.30 wiecz.

Sala dobrze ogrzana. 753.

(s) **Z targowicy.** Na targowicy w Sosnowcu, w ubiegłym tygodniu spędzono 2132 szt. nierogacizny i 37 szt. bydła. Płacono za żywca od 1 zł 90 gr. do 2 zł. 70 gr. Tendencja normalna.

Dalsze aresztowania sprawców włamania do kasy w Myszkowie.

Pieniędzy dotychczas nie odnaleziono.

Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu jednego ze sprawców włamania do kasy fabryki »Sztuczny jedwab« w Myszkowie, niejakiego Władysława Kiziora. Dalsza akcja ustaliła, że wspólnikami Kiziora byli: Wincenty Swiątkowski zam. w Warszawie i Antoni Cieśliński. Obaj słynni »kasiarze« warszawscy.

Zawiadomiona policja warszawska o ich miejscu zamieszkania, wczoraj postanowiła ich przyłapać. Niestety spryny Swiątkowski zdążył się już przeprowadzić do miejscowości Włochy, koło Warszawy.

Wywiadowcy po długim dochodzeniu odnaleźli jego mieszkanie i aresztowali go wraz z niedoszłym szwagrem, Antonim Cieślińskim. Swiątkowski bowiem miał jeszcze w tym karnawale wziąć siostrę Cieślińskiego za żonę. No ale karnawał spędzi niewątpliwie w więzieniu.

Kasiarze wczoraj odesłani zostali do urzędu śledczego w Sosnowcu, a dzisiaj odesłano ich do Zawiercia, celem przeprowadzenia śledztwa. Pieniędzy dotychczas nie odnaleziono. Dalsza akcja w toku.

Kto zamordował?

43.

Drażniło mnie to okropnie.

Owego wieczoru byłem jednak spokojniejszy, niż zwykle.

Poprzedniego dnia przechodziłem pod oknami Eleonory i widziałem jej twarzyczkę łagodną, a tak smutną, że mi to dodało odwagi i cierpliwości, która poczynała mnie już opuszczać.

Powiedziałem sobie, że rozmowy z miss Mary do niczego mnie nie doprowadzą i poszedłem do niej tak spokojny, jak już dawno nie byłem.

Lecz ujrzawszy, że chodzi po salonie bardzo wzburzona, powziąłem nagłą decyzyę.

— Czy mogę porozmawiać z panią chwilkę? — spytałem.

Stanęła, i wbrew zwyczajowi, nie poprosiła mnie, abym wszedł do salonu.

— Czy wolno mi wejść? —spytałem.

Rzuciła okiem na zegar i chciała widocznie dać mi odmowną odpowiedź, lecz po namyśle, usiadła przy kominku i dała mi znak, abym zajął obok niej miejsce.

Trafiłem widocznie na jej zły humor, lecz pewien byłem, że dość mi będzie napomknąć o tem, co zamierzałem jej powiedzieć — a jej dumne zachowanie pierzchnie odrazu; lecz zrozumiałem także, iż mam nato parę minut zaledwie.

Przystąpiłem więc do rzeczy odrazu.

— Miss Leavenworth — zacząłem — przybywam tu dziś nie dla własnej przyjemności, jak zwykle, lecz z wielką do pani prośbą.

Spostrzegłem odrazu, że złą obieram drogę.

—Masz pan do mnie prośbę?— powtórzyła chłodno.

— Tak ponieważ, mimo wszelkich moich usiłowań, niepodobna mi wykryć prawdy, przeto udaję się do pani, którą mam za osobę szlachetną i proszę, abyś pani udzieliła nam wskazówek, których nie możemy osiągnąć na innej drodze.

— Nie rozumiem pana.

— Miss Leavenworth, czyż potrzebuję pani mówić, w jak przykrem położeniu znajduje się miss Eleonora. Pamiętasz pani, jakie jej zadawano pytania podczas śledztwa i rozumiesz mnie bez żadnych komentarzy. Lecz tego pani wiedzieć nie możesz, ze jeśli w szybkim czasie zostanie oczyszczoną z zarzutów których się coraz więcej nagromadza, to grozi jej....

— Wieki Boże! czyżby miano ją....

— ...Zaaresztować. Tak, pani.

Cios ten ugodził ją w samo serce.

Na twarzy miss Mary odbiły się niepokój, trwoga i wstyd okropny.

A wszystko to z powodu owego klucza — szepnęła.

— Klucza? Zkądże pani wie o kluczu?

— Zkąd? — już nie pamiętam. Zapewne od pana.

— Nigdy o kluczu nie wspominałem.

A więc zapewne z dzienników.

— Dzienniki nie pisały o tem wcale.

Była coraz bardziej wzburzona.

Sądziłam, że wiedzą o tem wszyscy — zawołała z wybuchem wstydu i żalu — wiem, że to sekret... ale.... Oh! pan e Raymond, mówiła mi o tem sama Eleonora.

— Eleonora ?

— Tak, ostatniego wieczoru, przed odjazdem stąd. Byłyśmy sam na sam w salonie.

— Cóż ona pani powiedziała ?

— Że znaleziono klucz u niej.

Zaledwie mogłem się powstrzymać od okazania, że słowom tym nie wierzę.

Wydało mi się nieprawdopodobnem, aby Eleonora, wiedząc o podejrzeniach kuzynek, uczyniła jej takie wyznanie, mogące ją tylko w podejrzeniach utwierdzić.

— Ale pan także o tem wiedziałeś — rzekła Mary.— Czym powiedziała coś, co powinnam była w tajemnicy zachować?

— Bynajmeiej, miss Leavenworth, fakt ten właśnie stanowi najgroźniejszą poszlakę; żadne zaprzeczenie doniosłosłości jego nie obali, żaden, sofizmat wytłumaczyć go nie zdoła; nieskalana dotychczas opinia Eleonory i usiłowania człowieka, który, wbrew wszystkiemu, wierzy w jej niewinność zdołały jedynie ustrzedz ją dotychczas od szpon agentów policyi. Klucz, znaleziony u miss Eleonory i to, nie chce wyjaśnić jakim sposobem do rąk jej doszedł, stanowią dowody niezbite jej winy, a nawet najszczersi jej przyjaciele obalić ich nie zdołają.

— I powiadasz pan, że....

— ...Błagam panią, miej litość nad tą nieszczęśliwą, która sama dla siebie litości niema, wyjaśnij mi pani niektóre fakta, wiadome ci niewątpliwie, dopomóż mi pani do ocalenia tej biedaczki, zlituj się....

— A więc pan dajesz mi do zrozumienia, że wiem w tym wypadku dzie więcej od niego — zawołała z gniewem — że wiadome mi są rzeczy, których nie wyjawiłam dotychczas o tej strasznej tragedyi, co dom nasz zmieniła w pustynię, a życie w ustawiczną męczarnię.

c. d. n.

Z wystawy ruchomej prób i wzorów w Sosnowcu.

Niedziela bieżąca zapowiada się bardzo ciekawie na wystawie. Zostało zgłoszonych kilkadziesiąt wycieczek najrozmaitrzych organizacyj kulturalno-społecznych z Sosnowca i okolicy.

Wyświetlane codziennie o 5 i 7 kino cieszy się powodzeniem. Szczególniej ciekawy jest film »Dzień marynarza polskiego«. Kino dla zwiedzających bezpłatne.

W niedzielę zostaną wygłoszone dwa odczyty: o godz. 17-ej »Ideologja ruchu spółdzielczego« przez p. Bronisława Góreckiego, oraz o godzinie 19-ej »Wojna przyszłości« przez kpt. Menharda.

Ci wszyscy, którzy chcą zakupić artystyczne, a swojskie podarki gwiazdkowe, niech spieszą na wystawę. Znaidą tam przepiękne kilimy gliniańskie z Małopolski Wschodniej, wyroby alabastrowe z kopalni w Zórawnie ks. Czartoryskiego, ceramikę z Pacykowa, oraz śliczne w motywach i wykonaniu wyroby ludowe zakopiańskie i huculskie.

Bilety wstępu po 50 gr. Dla wycieczek ulgowe. Informacje telefonicznie 8-46.

Z Będzina.

(b) **Z posiedzenia wydziału sejmiku.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału sejmiku będzińskiego, uchwalono ośrodkowi zdrowia publicznego w Będzinie udzielić subsydjum 20,000 zł. i ośrodkowi zdrowia w Dąbrowie 2.000 zł. Następnie szeroko omawiano sprawę statutu emerytalnego pracowników sejmiku, celem przedłożenia go do ostatecznej decyzji członkom sejmiku. Przed rozpoczęciem posiedzenia p. Mruk zreferował obecnym przebieg odbytego zjazdu przedstawicieli samorządu powiatowego, który odbył się w Warszawie w dn. 8 i 9 bm.

(b) **Z towarzystwa dobroczynności.** W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie członkkw zarządu towarzystwa dobroczynności, na którem ustalono program uroczystości poświęcenia i otwarcia domu noclegowego, poczem postanowiono urządzić gwiazdkę dla dzieci i starców, na co wyasygnowano z kasy towarzystwa 300 zł. Na wspomniany cel ofiary zbierane będą wśród miejscowego społeczeństwa.

(b) **Poświęcenie i otwarcie domu noclegowego.** Dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia domu noclegowego przy ulicy Nowej. Dom noclegowy został wybudowany z funduszów towarzystwa dobroczynności i magistratu.

(b) **O szpitalu wenerycznym.** Od dłuższego czasu daje się słyszeć z ust bardzo poważnych osób, że w miejskim szpitalu wenerycznym w Będzinie dzieją się skandaliczne »historje« pomiędzy służbą i chorymi, którzy są niejednokrotnie przez pierwszego lepszego obsługacza wprost poniewierani. Jednocześnie dowiadujemy się, że pomiędzy lekarzem, a pracownikami szpitala również panują nienormalne stosunki.

Dla uspokojenia opinji publicznej, należałoby, aby lekarz szpitala wenerycznego dał w tej sprawie pewne wyjaśnienia.

(b) **Kradzież 1125 zł.** Onegdaj w godzinach przedpołudniowych w lokalu urzędu pocztowego skradziono Brajdli Erlich 1125 zł. gotówką. Kradzieży dokonano przy okienku pocztowem, kiedy Erlich kupowała znaczki pocztowe. Pieniądze były własnością firmy »Potok« w Będzinie.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Przemytnik sacharyny.

Oddawna poszukiwany przez władze śledcze przemytnik sacharyny z Niemiec do Zagłębia, zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych przed wydziałem karnoskarbowym. Urząd celny, dowiedziawszy się drogą poufnych informacyj o mającym nadejść do Będzina większym transporcie sacharyny z Niemiec, poczynił odpowiednie kroki, by przemytników ująć. Mimo jednak przedsięwziętej akcji, w ręce urzędników celnych wpadł tylko przemyt. W mieszkaniu niejakiej Małki Heller w Będzinie (Czeladzka 31) znaleziono 4 skrzynie, zawierające 100 kg. sacharyny niemieckiego pochodzenia, co do której Heller oświadczyła, iż jacyś nieznajomi złożyli je w jej mieszkaniu, z powodu zepsucia się im w drodze samochodu. W rezultacie poszukiwań właścicieli cennego towaru, władze śledcze wykryły szeroko rozgałęzioną szajkę kontrabandzistów, którą kierował 27-letni Moryc Szydłowski, mieszkaniec Będzina (Modrzejowska 61). Szydłowski skazany został na dwa miesiące więzienia i 1800 złotych grzywny i został osadzony w więzieniu do czasu złożenia 1000 złotych kaucji.

Nie poprawiać dowodów!

Mieszkanka Sosnowca (Królewska 5) 30 letnia Stanisława Zofja Szuberska, zgłosiwszy się do miejscowego magistratu, przedstawiła przerobiony wyciąg z ksiąg ludności w rubryce roku urodzenia z 1898 na 1899 i w rubryce stanu, z »panna« na »mężatka«. Szuberską pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Sąd skazał ją na dwa tygodnie więzienia, wobec ustalenia jednak, że Szuberska rzeczywiście urodzoną była w roku 1899 i była zamężną, a czynu swego dokonała z nieświadomości, kara została jej zawieszona na przeciąg dwóch lat.

Wyrodny synalek.

34 letni Stanisław Kocot, mieszkaniec Ożarowic, powiatu będzińskiego, odpowiadał w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym za pobicie swego ojca 67-letniego starca, umysłowo chorego od lat kilkunastu. Powodem był spór na tle nieporozumień rodzinnych. Wyrodny syn skazany został na dwa tygodnie więzieiia.

Z Zawiercia.

(z) **Osobiste.** Sekretarz sądu pokoju w Zawierciu p. Duda z dniem 15-go grudnia został przeniesiony do sądu pokoju w Dąbrowie, a na jego miejsce został mianowany sekretarzem p. Kazibudzki.

(z) **Posiedzenie komisji rolno-weterynaryjnej.** W dniu 17 b. m. odbędzie się posiedzenie sejmikowej komisji rolno weterynarnej. Na porządku dziennym znajduje się sprawa budżetu na 1929/30 rok oraz ujednostajnienie prac rolno weterynaryjnych.

(z) **Wersje czy prawda.** Od kilku dni po mieście kursują wersje, jakoby dyrektor naczelny T. A. Z. p. St. Szymański miał opuścić od 1 stycznia zajmowane stanowisko i zająć podobne w Warszawie.

Jak słychać, usunięcie p. Szymańskiego z Zawiercia nastąpiło na skutek zmian, jakie zaszły w układzie akcy nym T. A. Z, które opanowane zostało obecnie przez żydów holenderskich i wiedeńskich. Ci wyższe stanowiska nrzędnicze obsadzają swoimi ludźmi. Swiadczy również o tem ilość przybyłych obcokrajowców do Zawiercia i przebywających w mieście.

(z) **Węgiel dla bezrobotnych.** Magistrat, po uskutecznieniu akcji ziemniaczanej dla biednych wmieście przystępuje obecnie do zaopatrzenia w węgiel na zimę najbiedniejszych.

Sprowadzonych ma być około 140 tonn węgla, który zostanie rozdany pomiędzy bezrobotnych.

(z) **Znowu napad nożowy.** Na drugim przejeździe czterech osobników napadło na Franciszka Kowalczyka (Piaskowa 46), z których dwuch, niejacy Mikuła i Miśia, ugodzili go nożami w głowę. Napastnicy zbiegli, Kowalczyk zaś udał się do lekarza celem nałożenie opatrunku.

(z) **Kradzież ubrań za 9.000 zł.** W Myszkowie w ostatnich czasach mnożą się kradzieże i włamania. Niedawno notowaliśmy rozprucie kasy w »Sztucznym jedwabiu« obecnie zaś dokonano włamania do sklepu niejakiego Sysa, skąd nieznani sprawcy skradli ubrań i palt męskich i damskich na sumę 9.000 złotych. Policja prowadzi energiczne śledztwo celem schwytania sprawców.

(z) **Kradzież jałówki.** Feliksowi Kapale ze wsi Zdów skradziono z chlewa jałówkę wartości 180 złotych. Kapała poszedł na skargę do policji, która szuka sprawców.

Z Czeladzi.

(c) **Z zebrania kupców.** W dniu 9 b. m. w sali magistratu odbyło się wspólne zebranie kupców żydowskich i chrześcijan, na którem postanowiono, aby nie dawać kupującym żadnych podarków świątecznych.

Powyższą uchwałę kupcy motywują nadmiernem obciążeniem podatkowem. Znamiennym jest fakt, iż dotychczas żydzi nigdy nie mogli dojść do porozumienia z kupcami chrześcijańskimi, a teraz odrazu się porozumieli.

(c) **Za przywłaszczenie pieniędzy.** Meryn Brandel, Kacza 5 był winien 80 zł. Honigmanowi Abramowi, Milowicka 25, a nie mogąc ich zwrócić w terminie, dał weksel na 140 zł„ płatny za kilka dni. Honigman odebrał 140 zł., lecz nie kwapił się z oddaniem 60 zł. Merynowi. Sprawą zainteresowała się policja i pociągnęła Honigmana do odpowiedzialności sądowej za przywłaszczenie.

Z Dąbrowy.

(d) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Wczoraj o godz. 1 p. p. w magistracie w Dąbrowie odbyło się posiedzenie zarządu miasta, na którem rozpatrywano szereg różnego rodzaju podań oraz załatwiono kilka spraw, związanych w wewnętrzną gospodarką miejską.

(d) **Liga samowystarczalności gospodarczej w Zagórzu.** Z inicjatywy kółka rolniczego w tym tygodniu w lokalu urzędu gminnego w Zagórzu odbyło się zebranie organizacyjne ligi samowystarczalności gospodarczej.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele rady gminnej, kółka rolniczego, nauczycielstwa i kupiectwa.

Z pośród zebranych wybrano komitet samowystarczalności, który ma się zająć sprawą propagandy samowystarczalności gospodarczej przez urządzanie publicznych odczytów, jak również rozciągnąć akcję na miejscowe szkoły.

(d) **Awanturnik na jarmarku.** W piątki każdego tygodnia na placu miejskim w Dąbrowie odbywają się targi. Nie zdarzyło się dotychczas, aby targ taki przeszedł spokojnie. Zawsze policja notuje jakieś burdy, bójki, pijatyki i t. p.

Wczoraj np. mieszkaniec Dąbrowy Henryk Borowiecki (Łabędzka 37) w skandaliczny sposób awanturował się po całym placu, bijąc i przeklinając pierwszego lepszego napotkanego, który niebacznie przysunął się na odległość jego grubej i porządnie okutej laski. Dopiero patrolujący na targu posterunek policji zlikwidował awantury i awanturnika odprowadził do komisarjatu, gdzie spisano protokuł o zakłóceniu spokoju publicznego i sprawę przekazano władzom sądowym.

Przy końcu trzeba nadmienić, że Borowiecki nie był bardzo pijany, więc nie wpływ alkoholu spowodował awantury, lecz musiał być jakiś inny powód, który doprowadził Borowieckiego do stanu awanturniczego podniecenia.

(d) **Kradzież królików.** Stanisławowi Grubińskiemu, zamieszkałemu w Zagórzu, skradziono onegdaj w nocy z komórki 3 pary królików, wartości 45 zł.

(d) **Kradzież drzewa.** Bolesławowi Bieleckiemu, zamieszkałemu na kopalni Flora, skradziono drzewo i węgiel wartości 15 zł.

Z Olkusza.

(ol) **Szczęście w nieszczęściu.** Przechodząc 14 bm. wieczorem p. starosta Stamirowski zauważył przez okno dym w jednem z mieszkań domu drewnianianego przy ul. 3 maja. Zorjentowawszy się, że w mieszkaniu tem musiał powstać pożar, natychmiast zaalarmował mieszkańców domu, którzy rzucili się na ratunek. Po wywarzeniu drzwi, które były zamknięte, ogień zalano wodą. Skonstatowano spalenie się futra, dwuch palt i pary śniegowców, wartości około 3 tys. złotych, należących do właściciela mieszkania, kupca drzewnego p. Wolfa Bugaiera. Jak się okazało, p. Bugajer postawił palącą się świecę pod wieszakiem, zamknął drzwi na klucz i wyszedł z domu.

(ol) **Zatrzymanie autobusu posła Stapińskiego.** Na ulicach Olkusza zauważono 14 bm. wieczorem autobus »Kraków—Olkusz«, kó

ry wieżdżał na chodnik bądź to z tej, to z drugiej strony. Zatrzymano go i wylegitymowano kierowcę. Był nim zastępca szofera Siekaniec z Krakowa, który nie posiadał prawa jazdy autobusem. Właściwy szofer p. A. Wołek gdzieś po drodze się zatrzymał, powierzając wóz z pasażerami w niewłaściwe ręce. Autobus, należący do posła Stapińskiego, policja zatrzymała do czasu zgłoszenia się właściwego szofera, Wołka.

(ol) **Przymusowe lądowanie samolotu.** 13 bm. na polach sułoszowskich wylądował samolot wojskowy »Potez« z Krakowa, powracając z ćwiczeń nad pustynią Błędowską, w s k u t e k defektu motoru. Pilot plut. Walkowiak i obserwator por. Mosiewicz wyszli bez szwanku, samolot utkwił przodem o ziemię i uszkodził śmigło.

(ol) **Wykłady daktyloskopijne.** 14 bm. odbyły się w Olkuszu wykłady daktyloskopijne dla komendantów posterunków pow. olkuskiego. Wykładowcą był st przod. wydz. urz. śl. z Sosnowca, Kasprzyk.

(ol) **Ustalenie kradzieży biżuterji w Sławkowie.** W tych dniach na post. w Sławkowie zgłosił się mieszkaniec Sławkowa Abr. Słomnicki i zameldował o kradzieży 9 pierścionków złotych, pary kolczyków, złotego zegarka i bransoletki, ogólnej wartości przeszło 1500 złotych. Przeprowadzone przez miejscową policję dochodzenie ustaliło, że kradzież popełniona została jeszcze w październiku rb. przez dawną służącą poszkodowanego, Agnieszkę Parzniewską, o czem poszkodowany nie wiedział. Parzniewska po dokonaniu kradzieży sama służbę opuściła i wyjechała do Zagłębia.

Skrzynka do listów.

Do Pana Redaktora
»Expresu Zagłębia«.

W związku z notatką, jaka się ukazała w »Expresie Zagłębia« w dniu 13/XII 28 r., o krążących wersjach, że na stanowisku przewodniczego związku inwalidów wojennych, które piastuje kol. Czesław Krotochwil mają nastąpić daleko idące zmiany.

Komisja administracyjna powiatowego koła związku inwalidów wojennych w Zawierciu, podaje do opinji publicznej, iż wersje te są rozsiewane przez byłych członków związku, bądź też przez członków z organizacji wykreślonych, na czele których stoi p. Józef Cichoń, były właściciel rozlewni wódek w Zawierciu, były koncesjonarjusz dużego sklepu wódczanego w Jędrzejowie, a obecnie bez koncesji i kandydat na koncesje składu soli na powiat zawiercki.

Uważamy za obowiązek nadmienić, że p. Cichoń, robiąc intratne interesy, posiadając wyżej wymienione koncesje, inwalidów wojennych nie znał i nie chciał ich znać.

Obecnie p. Cichoniowi pachnie mandat przewodniczącego i stąd owe »wersje«.

Przewodniczący:
Cz. Krotochwil, Michalski.

Sekretarz: T. Kozłowski. Skarbnik: S. Kula.

Lepsza posada niż miłość.

Ucieczka niewiernego narzeczonego z Warszawy.

Serdeczna przyjaźń panowała pomiędzy 47 letnią p. Katarzyną Lasek, właścicielką mieszkania przy ul. Wolskiej 102 w Warszawie, a jej sublokatorem 24 letnim p. Kazimierzem Kozłem, świeżo promowanym szoferem.

Przyjaźń ta wkrótce zamieniła się

w gorącą miłość,

którą przypieczętować miało małżeństwo.

Dano już nawet na zapowiedzi. Narzeczona kupiła p. Kazimierzowi nowy garnitur, buty, piękną czapkę szoferską i dała mu 100 zł. na drobne wydatki.

I nagle

narzeczony znikł.

Dwa dni nie było go w domu. Wreszcie nadszedł list ze stemplem poczty warszawskiej.

Pan Kazimierz pisał do swej wybranki:

Kochana Kasiu!

Żebyś nie myślała na dwoje co do zapowiedzi, donoszę, że na ul. Marszałkowskiej spotkałem znajomych, którzy mnie zaangażowali jako szofera do Rawy Mazowieckiej do przedsiębiorstwa wyrobów maślanych z pensją 185 zł. i wiktem, co jak widzisz

kalkuluje mi się lepiej, jak ożenek.

Nie przyszedłem do ciebie dlatego żebyś mi odradziła i dlatego, że polskie przysłowie mówi: Kuj żelazo póki gorące...

Dowidzenia,
jak będzie mi źle to wrócę.
Kochający Cię Kozioł.

P. Katarzynę aż podrzuciło po przeczytaniu tego listu.

— Lepiej mu się kalkuluje posada, jak małżeństwo — powtórzyła zaperzona i nie czekając

pobiegła do komisarjatu.

— Sprowadźcie go tu panowie — błagała d y ż u r n e g o przodownika — już ja się z nim porachuję. Garnitur, kamasze, czapka i 100 złotych. I to wszystko wzięłam na weksel, teraz muszę płacić.

Wzruszony przodownik,

ocierając ukradkiem łzę,

przyrzekł p. Katarzynie odnaleźć zbiega.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 15.12.

Warszawa dol. 8.88¼
Nowy Jork 8.90
Londyn 43.26½
Paryż 34.85
Wiedeń 125.55
Praga 26.42¼
Włochy 46.70
Belgja 123.98
Szwajcarja 171.78
Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Przem. Dol. zł. 105.00—104 50 105,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 109.00—108.50
Tendencja: utrzymana

AKCJE.

Warszawa. 15.12.

Bank Dyskontowy 134.50
Bank Polski 177,00—177,50
Bank spół. zarobk. 82.00—82,50
Leszczyński 18.50
Spiess 215.—
Siła i Światło II em. 115,00—111,—
Chodorów 230.—
Czersk 4,—
Węgiel 98.50
Cegielski 40,25—41,—
Modrzejów 32.50
Ostrowiecki B 95.00
Rudzki 43.50
Starachowice 36,00—35,75
Ursus 5.25
Haberbusz 240.—
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 15.12.

Otręby pszenne 25.00—26,00
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie słabe

Śmierć pięciorga rodzeństwa z zaczadzenia.

W Bratwinie w pobliżu Grudziądza, na lewym brzegu Wisły, wydarzył się straszliwy wypadek. Gospodarz, Antoni Widomski, wyjechał wraz z żoną z domu, pozostawiając pięcioro dzieci od 2 do 9 lat, przytem zamknął drzwi na klucz.

Kiedy Widomscy po kilku godzinach wrócili do domu z mieszkania wydobywały się kłęby gryzącego dymu. Po wejściu do mieszkania rodzice zauważyli dzieci, leżące pokotem na podłodze. Natychmiast wezwany lekarz stwierdził śmierć wszystkich dzieci z powodu zaczadzenia się dymem, wydobywającym się z rozpalonego pieca. Tragiczny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w Grudziądzu i okolicy.

Szkielet dziecka w piwnicy.

W ub. środę podczas wypompowania wody z nieużywanej od lat piwnicy w Cieszynie przy ul. Górnej nr. 2, znaleziono czaszkę, kilka kości ze szkieletu dziecięcego i parę trzewików dziecięcych.

Dochodzenia ustaliły, że szkielet i trzewiki niewątpliwie pochodzą od 6-letniego syna p. Ireny Höferowej, Ottona, który 23 października 1922 r. wydalił się z domu i więcej nie wrócił.

Stwierdzono, że Otton wpadł przez okno do piwnicy, zapełnionej wodą do wysokości 1.80 m. i tam utonął.

Tragedja człowieka bez pracy

Bezrobotny górnik po wymordowaniu rodziny odbiera sobie życie.

W miejscowości Hagendingen wydarzyła się krwawa tragedja, której bohaterem jest polski górnik Edward Fitze. Z powodu utraty pracy, Fitze od pewnego czasu znajdował się w stanie niezwykłego zdenerwowania.

Kiedy onegdaj miejscowy kupiec Weyder upomniał się o należny mu dług, Fitze dobył rewolweru i strzelił do kupca. Na odgłos strzału wbiegła do sklepu żona Weydera, do której Fitze dał dwa strzały raniąc ją w ramię. Następnie Fitze pobiegł do domu, strzelając na oślep na wszystkie strony. Przybywszy do mieszkania, wystrzałem w głowę zabił swą 2 letnią córkę, następnie zranił 5 letniego syna Edwarda, ciężko zranił żonę, a w końcu wystrzałem w głowę sam pozbawił się życia.

Tragiczny ten wypadek bezrobotnego wywołał wstrząsające wrażenie w całej okolicy. Stan syna Fitzego, żony jego, oraz żony Weydera jest bardzo ciężki.

!!! Baczność !!!

Na nadchodzące święta
poleca w wielkim wyborze
pierwszorzędne:
WINA, KONIAKI, LIKIERY i MIODY.

Fr. RABSZTYN
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja Nr. 11.

Zawodowa
SZKOŁA SAMOCHODOWA
w Sosnowcu
przy ulicy Swobodnej 7

Daje najlepszą rękojmię zdobycia wiedzy w zakresie techniki automobilowej i uzyskania dyplomu kierowcy dla każdego bez różnicy wieku. Opłata za kurs zł. 150 ratami Zapisy kandydatów na nowe komplety: wieczorowy i dzienny przyjmuje kancelarja szkoły codziennie.

DYREKCJA.

Fabryka Waty i Kołder
Józef Palusiński i S-ka
Sosnowiec, Bol. Prusa 8

Poleca swe wyroby
Kołdry z własnych i powierzonych materjałów.
Gotowe kołdry stale na składzie, wykonanie pierwszorzędne.
Watę na kołdry.
Watę dla krawców.
Watę dla czapników.
Watę dla tapicerów.
Watę dla kuśnierzy.
Wata specjalna dla Śląska i Wielkopolski.
Ceny konkurencyjne.

UWAGA!

Z górą 500 słuchaczy zostało wyszkolonych

w szkole szoferów w Sosnowcu

która była prowadzona pod kierownictwem St. Konopki. Obenie takąż szkołę prowadzę w swym lokalu w Sosnowcu na Pogoni, ulica Rybna 17.

Zapisy na nowe kursa przyjmuje codziennie od 9 — 12 i od 3 do 9 wieczorem płatne w ratach.

Kasetki podarunkowe
Komplety do manicure i do golenia
zakupisz rzeczywiście dobre
w Składzie Fabrycznym
T-wa „SIŁA“
Sosnowiec, ul. Kościelna.
Sterynowe świeczki choinkowe i ozdoby.

HASŁEM
doświadczonej matki jest, że
puder i mydło
Bebe-Szofmana
są bezkonkurencyjne do pielęgnowania ciałek dziecięcych.

Pierwsze Źródło Zakupu.



Największy skład w Polsce.

CZĘŚCI ZAMIENNE
FORD I CHEVROLET WSZYSTKO STALE NA SKŁADZIE.
Michelin OPONY ORAZ WSZELKIE INNE MARKI
MASYWY do ciężarowych aut. Wszelkie **AKCESORJA I DODATKI** w dużym wyborze.
ARTYKUŁY dla budowy karoseryj i wulkanizacji.

DZIAŁ GUMOWY
OPONY ROWEROWE—ŚNIEGOWCE—TECHNIKA GUMOWA. — BIAŁA KREPA
PŁYTY KALOSZOWE. — KLEJ.
Tanie ceny! **Szybka obsługa!**
POSZUKUJEMY ODSPRZEDAWCÓW.

AUTA do WSZYSTKO

Jeneralna Reprezentacja
Berson, Łódź
Narutowicza 16.

MICHELIN STOCK

M. Rozental i Ch. Tenenblum
Jen. Repr. **Berson**
Narutowicza 16.
Telefon 28-30.



Zdrowie i apetyt
odzyskacie stosując stale
PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE
ZE SFINKSEM
czyszczą żołądek, usuwają niestrawność, chronią od reumatyzmu i artretyzmu, uśmierzają hemorojdy, czyszczą krew.
Skł. gł.: Apteka W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów

Szkoła pisania na maszynach 18 grudnia br. rozpoczyna nowy kurs. Wpisy w księgarni „Polonja“ Hale „Rozwoju“.

Kupno i sprzedaż.

Meble różne, otomany dywanowe, mokietowe w różnych kolorach, kozetki, materace własnego wyrobu Za gotówkę i na raty. Sosnowiec - Pogoń, ul. Nowopogońska 17, Bracia Antczak.

Kafle sprzedaje fabryka „Ujejsce“. Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice.

Perlmutera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich Odznaczona na wystawach w Brukseli. Medjolanie i Paryżu złotym medalem. Wszędzie do nabycia. Biura fabryki Ch. Perlmuter, Lwów, Słoneczna 26.

Portret na gwiazdkę do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografii „Studjo“ w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościółka kolejowego.

Kupując coś z mebli, koniecznie wpierw zwiedzić trzeba Centralny skład mebli nowych i używanych. B. Błotniewski, Sosnowiec, 3 go Maja 7, telefon 12-14.

Do sprzedania sklep spożywczy z towarem, pokój i kuchnia. Sosnowiec w Sielcu, ul Kaliska nr. 8, M. Grunwald.

Na gwiazdkę maszynę gabinetową z czterema szufladami i zwykłą bębenkową do szycia i haftu, Singera bębenkową mało używaną bardzo tanio sprzedam, czółenkową Singera za 135 zł. Haftu nauczę. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckim, Harlak.

Na święta
Mak
Miód
Mąka
Specjalny młynek do maku.
P. Kołton, Sosnowiec, ul. Kościelna 4.

Sprzedam dom nowowybudowany, 12 mieszkań i 2 sklepy. Cena 42 tysiące złotych, Wiadomość w „Expresie“

Sprzedam zaraz mniejsze lub większe place. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 4. Geborski

Maszyna ręczna okrągła do wyrobu pończoch, do sprzedania. Wiadomość Dąbrowa. Okrzei 24. Zomer.

Wyprzedaż świąteczna różnych kozetek, otoman, łóżka polowe, fotele, materace. Modrzejowska 12.

Sprzedam niedrogo duży gramofon z płytami. Wiadomość Będzin, Ksawerowska 2?, Dobrowolski

Do kina kupię aparat kinowy, 100 krzeseł i fortepian używany. Zgłoszenia Zagórze, Kościelna 26, kino lub telefonicznie Dąbrowa 2-29.

Kupimy maszyny do obróbki metali tokarnie, bormaszyny, frezmaszyny, nowe lub używane. Oferty do „Expresu“ pod „Maszyny“.

Kupię sanki jednokonne. Wiadomość Sosnowiec, Małachowskiego 14, P. Ramus.

Choinek dwie kopy sprzedam. Sosnowiec. Sienkiewicza 5, budka frontowa.

Sprzedam używane wózki kolebkowe, szyny kolejkowe, maszynę do pisania, 2 lötlampy. Wiadomość: Sosnowiec tel. 1206.

Serwisy do kawy
Zastawy stołowe
Garnitury aluminjowe
Platery
to najodpowiedniejsze prezenty gwiazdkowe dla naszych pań
P. Kołton, Sosnowiec Hale „Rozwoju“.

Okazyjnie tanio, sprzedam maszynę nożną w dobrym stanie. Sosnowiec, ul. Ostrogórska nr 18 1 Nowak, I piętro.

Maszynę Singera mało używaną bębenkową i krytą bębenkową z czterema szufladami sprzedam zaraz bardzo tanio, oraz czółenkową za 100 zł. Sosnowiec, Sielecka 27, Pelsik.

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ul. Florjańska 5).

Poszukuję warsztatu z transmisją i urządzeniem do wyrobów drzewnych, jak również wykwalifikowanego fachowca tokarskiego. Oferty nadsyłać do „Expresu“ Będzin pod „Warsztat“.

Posady i prace.

Poszukuję posady jako mamka. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia“.

Potrzebna ondulatorka i subjekt fryzjerski do zakładu P. Barenblata, Będzin, Małachowskiego 7.

Szewckiego czeladnika lub podręcznika niepalącego, przyjmę. Mieszkanie, wikt w miejscu. Sosnowiec, Konstantynowska 7, Staszkiewicz.

Potrzebny chłopczyk od 14—16 lat do gospodarstwa. Wiadomość Pogoń, Wielka 21.

Chłopak na praktykę potrzebny, Zgłaszać się Szkoła Samochodowa, ul. Swobodna 7.

Potrzebna rutynowana sklepowa do prowadzenia sklepu spożywczego. Wiadomość w „Expresie“.

Mechanik precyzyjny maszyn do pisania, liczenia oraz instrumentów skomplikowanych i elektromechanicznych poszukuje posady. Będzin, Sobieskiego 5 Piwowarczyk.

Radjomechanik buduje aparaty 1—8 lampowe, prostowniki anodowe, cewki neutrodyn, poszukuje posady. Będzin, Sobieskiego 5. Piwowarczyk.

Potrzebny jest subjekt fryzjerski i uczeń. Rybna 6.

Stolarza lub ucznia na dokończenie praktyki stolarstwa przyjmę. Sosnowiec-Sielce, Kaliska, 18.

Wolne miejsca na dzień 17 grudnia 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 10, walcowników w miejscu 3, nagrzewaczy żelaza 2, hakarzy 2, giser na bronz i miedź 1, kamieniarzy 10, robotników niewykwalifikowanych do kopalni 10, robotników niewykwalifikowanych do fabryki 2, służby domowej kobiet 8.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 24 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 17 osób.

LOKALE.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i spiżarnią. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 4, wiadomość u gospodarza.

Odnajmę sklep, ewentualnie sklep z dwoma mieszkaniami. Sosnowiec, Szczodra 5. Nauczyciel. Przyjmuje się między godziną 8 - 10 i 18—20

Przyjmę kilku panów, lub pań, na mieszkanie. Pokój umeblowany do wynajęcia. Narutowicza 38.

Zgubione dokumenty.

Józef Gaj zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Konstanty Fronczek z Zawiercia zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Benczkowska Róża zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Sadzik Władysław zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu

Lazar Bolesław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Solvay“.

ROZNE.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura“ Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza I-sze piętro

Sniegowce,
kalosze zeluje oraz
Kamasze
z gumowemi podeszwami. Sosnowiec, Czysta 9. Kowalski.

Krawcowa z koncesją poszukuje spólniczki posiadającej 2 lub pokój z kuchnią. Zgłoszenia do administracji „Expresu“ pod „Krawcowa“.

Na przyjęcia świąteczne
wypożyczam zastawy stołowe
P. Kołton, Sosnowiec Hale „Rozwoju“.

Szybecki Piotr w dniu 10 grudnia br., wracając z targowicy w Sosnowcu do Dąbrowy Górniczej zgubił rewolwer systemu „Mauzer“ kal. 7.65, nr, 180.697. Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod adresem: Dąbrowa Górnicza, ul. Królowej Jadwigi nr. 44.

Ostrzegam przed nabyciem mieszkania od rodziny Korzekwa przy ul. Niskiej 10 w Sosnowcu. Gospodarz domu

Unieważniamy weksel na zł. 70, wystawiony przez Filipa Gurbałę z Nowego Zawiercia.

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94